

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. B.-K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 września 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 8 września 2021 r., wydanym na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 12 czerwca 2019 r., zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 7 stycznia 2019 r., którą ustalono, że odwołująca się M. B.-K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 11 grudnia 2014 r.

Odwołująca się M. B.-K. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 września 2021 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., w związku z art. 391 k.p.c. i art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzebę wykładni przepisów prawa oraz na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia.

Zdaniem skarżącej, istotne zagadnienie prawne sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy sąd może kwestionować faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej z powołaniem się na wysoką podstawę wymiaru składek zadeklarowaną przez przedsiębiorcę oraz czy może ingerować w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej. Skarżąca przypomniała, że Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, opowiedział się za brakiem kompetencji ZUS do ingerencji w wysokość kwoty zadeklarowanej przez ubezpieczonego przedsiębiorcę jako podstawy wymiaru składek, jeśli tylko mieści się ona w granicach określonych w ustawie. W późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego można jednak zaobserwować tendencję do zmiany tego poglądu. W trzech wyrokach: z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17 (LEX nr 2541912), z dnia 17 października 2018 r., II UK 301/17 (LEX nr 2563553) oraz z dnia 17 października 2018 r., II UK 302/17 (LEX nr 2583085), Sąd Najwyższy dopuścił bowiem prawo ZUS do kwestionowania podstawy wymiaru składek przedsiębiorców. Z kolei w wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r., I UK 296/18 (LEX nr 2604047) Sąd Najwyższy wyraził pogląd pośredni uznający uprawnienie do samodzielnego określenia podstawy wymiaru składek przez przedsiębiorcę, jednak dotyczy to tylko osoby faktycznie prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, w której jej ustawowe cechy są widoczne *prima facie*. Skarżąca

podkreśliła równocześnie, że dla niej jedynym słusznym poglądem spośród wyżej przedstawionych trzech rozbieżnych stanowisk Sądu Najwyższego jest pogląd pierwszy - wyrażony w uchwale z dnia 21 kwietnia 2010 r. o braku prawa do ingerencji przez ZUS (i Sady) w podstawę wymiaru składek deklarowaną przez przedsiębiorców.

Skarżąca podniosła także, że w jej opinii w orzecznictwie funkcjonuje również dualizm poglądów co do możliwości kwestionowania działalności gospodarczej przez pryzmat zadeklarowanej przez przedsiębiorcę wysokiej podstawy wymiaru. Z jednej strony w orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że zarobkowy charakter działalności w żadnym razie nie może być kwestionowany przez ocenę zadeklarowanej podstawy wymiaru składek jako zbyt wysokiej w stosunku do przychodu (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2016 r., III AUa 53/16, LEX nr 2196180). Z drugiej strony można jednak odnaleźć zapatrywanie przeciwne, gdzie Sąd dopuszcza możliwość badania przesłanek warunkujących prowadzenie działalności gospodarczej w kontekście deklarowanej przez przedsiębiorcę podstawy wymiaru składek (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., I UK 277/17, LEX nr 2570510).

Ponadto w dalszym ciągu występują rozbieżności w orzecznictwie mającym za przedmiot udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy kobieta w ciąży może rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej. Wskazuje się bowiem, że podjęcie przez kobietę w ciąży działalności gospodarczej, nawet gdy głównym motywem jej decyzji jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest sprzeczne z prawem. W przypadku wyraźnego zezwolenia ustawodawcy na zadeklarowanie podstawy wymiaru składek w oderwaniu od klasycznych mierników ekonomicznych (wynagrodzenie, przychód) nie do pogodzenia z zasadą formalizmu ubezpieczeń społecznych byłaby odmowa przyznania ochrony prawnej, w zagwarantowanej wysokości, ubezpieczonej, która w dopuszczalnych granicach zadeklarowała kwotę korzystną dla siebie i dla niej dogodną z ekonomicznego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2018 r., I UK 320/17, LEX nr 2583105). Pogląd ten został następnie potwierdzony i zaaprobowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., I UK 99/18 (LEX nr 2640946). W ostatnim czasie Sąd Najwyższy wyraża wszakże inne

zapatrywanie na działalność gospodarczą rozpoczynaną przez kobiety w ciąży, zwłaszcza jeśli towarzyszy jej element zadeklarowanej wyższej od minimalnej podstawy wymiaru składek. Przykładowo w wyroku z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18 (LEX nr 2688813), Sąd Najwyższy jako standard przyjął pogląd z wyroku z 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17 i uchylił zaskarżony przez ZUS wyrok Sądu Apelacyjnego, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżąca stwierdziła natomiast, że Sąd Apelacyjny naruszył szereg przepisów postępowania, co miało wpływ na wynik sprawy. Wyrok Sądu Apelacyjnego jest *prima facie* błędny, gdyż Sąd ten wziął pod uwagę tylko pierwszy okres prowadzenia działalności (tj. od grudnia 2014 r. do marca 2015 r.), przy czym w ogóle nie poczynił ustaleń faktycznych odnośnie do 153 kart wydruków wiadomości e-mail, które obrazują duże zaangażowanie i czas poświęcony na pracę przez skarżącą w celu pozyskania telefonów do sprzedaży. W tym sensie ocena Sądu odwoławczego o „incydentalnym”, „okazjonalnym” charakterze prowadzonej działalności jest więc błędna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym)

środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Skarga kasacyjna jest natomiast oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1

pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Sąd Najwyższy przede wszystkim zauważa bowiem, że choć wniosek ten, odwołując się do art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., wymienia aż trzy przesłanki przedsądu (występowanie istotnego zagadnienia prawnego, potrzebę wykładni i oczywistą zasadność skargi) i zawiera bardzo obszerne uzasadnienie, to jednak w przypadku drugiej z nich nie określa, które przepisy prawa materialnego bądź procesowego wymagają wykładni Sądu Najwyższego, uniemożliwiając tym samym ocenę, czy taka potrzeba w ogóle występuje. Z kolei uzasadnienie trzeciej przesłanki przedsądu (oczywistej zasadności) w istocie stanowi niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę podważenia dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych (por. art. 398³ § 3 k.p.c.). Nie polega również na prawdzie argument dotyczący pominięcia części dowodów. Jak wynika bowiem z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w ramach ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku uwzględnił także prowadzoną przez skarżącą korespondencję mailową. Uwzględnił też jej niezdolność do pracy od marca 2015 r. oraz kolejne miesiące (a właściwie lata), w których korzystała z urlopów macierzyńskich lub była niezdolna do pracy. Wymaga natomiast podkreślenia, że Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest w postępowaniu kasacyjnym

związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby przyjąć te ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, którego przepisy stanowiły jednak podstawę rozstrzygnięcia zawartego w tym orzeczeniu.

Nie ma również racji skarżąca, sugerując, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Podniesiona przez nią kwestia dotycząca możliwości kwestionowania deklarowanej przez osobę zgłaszającą prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pozostawała bowiem bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd drugiej instancji w ogóle nie rozważał zaś tej kwestii, zwłaszcza w kontekście jej wpływu na faktyczne prowadzenie przez skarżącą działalności w spornym okresie, a jedyny powód odwołania się przez ten Sąd do wysokości owej podstawy wymiaru składek wynikał z zamiaru wszechstronnego opisu sekwencji zdarzeń, które towarzyszyły zgłoszeniu podjęcia owej działalności, ilustrując motywację skarżącej. Podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku stanowiło natomiast ustalenie, że działalność ta, mimo podjęcia szeregu czynności ją pozorujących, w istocie nie charakteryzowała się cechami określonymi w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (aktualnie w art. 3 Prawa przedsiębiorców), gdyż nie miała zarobkowego charakteru oraz nie była wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Co więcej, pozostawała w jawnej sprzeczności z przedmiotem określonym we wniosku do CEIDG.

W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreśla również, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, w jego orzecznictwie nie jest kwestionowany pogląd prawny wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, w myśl którego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. O próbie jego podważenia w żadnym razie nie świadczy bowiem utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że organowi rentowemu nie można odmówić prawa do kontroli samego tytułu w sytuacji początkowego

zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego przy dysproporcji wynikającej z niskiego przychodu i zgłaszania zawyżonej podstawy składek. Nie zasługuje bowiem na aprobatę instrumentalne wykorzystywanie regulacji prawnej polegające na zgłoszeniu podstawy wymiaru składek w oderwaniu od niskich przychodów z działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2015 r., I UK 453/14, LEX nr 1917365; z dnia 4 listopada 2015 r., II UK 437/14, LEX nr 1954231; z dnia 6 kwietnia 2017 r., III UK 102/16, LEX nr 2307123; z dnia 28 listopada 2017 r., III UK 273/16, OSNP 2018 nr 8, poz. 112, a także orzecznictwo powołane przez skarżącą).

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa i to, że nie może stanowić istotnego zagadnienia prawnego podnoszona we wniosku kwestia dotycząca możliwości podejmowania działalności gospodarczej przez kobietę w ciąży. Jak wynika bowiem z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku i ta kwestia nie miała jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie sprawy (ciąża skarżącej w żadnym razie nie została uznana przez Sąd drugiej instancji za okoliczność uniemożliwiającą potencjalne podjęcie działalności gospodarczej), a nadto – również wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej - w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie występują rozbieżności w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy kobieta w ciąży może rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej. Wręcz przeciwnie, także w powołanym przez skarżącą wyroku z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17 (LEX nr 2609126), mającym jakoby dowodzić poglądu o nierealności takiej działalności, Sąd Najwyższy stwierdził, że w orzecznictwie akceptuje się również stanowisko, że podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej nawet w 8 miesiącu ciąży nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym w aspekcie wykonywania takiej działalności w sposób ciągły (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493). Stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzyć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe będzie rozpoczęcie i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożności prowadzenia działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 września

2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404 i z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16, LEX nr 2305920). W opozycji do tych poglądów nie stoi zaś stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2018 r., I UK 320/17 (LEX nr 2583105), jeśli zważyć, że i ono oparte jest na założeniu, zgodnie z którym rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej przez kobietę w zaawansowanej ciąży nie wyklucza zorganizowania, ciągłości i zarobkowego charakteru tej działalności, jeżeli była ona faktycznie podjęta i wykonywana.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as]